

Nr. 1. Rok VII.

Miesięcznik
pobożnego stow.
Armii
św. Krzyża

GŁOS ZIEMI ŚW.

Styczeń 1912.

ADRES:

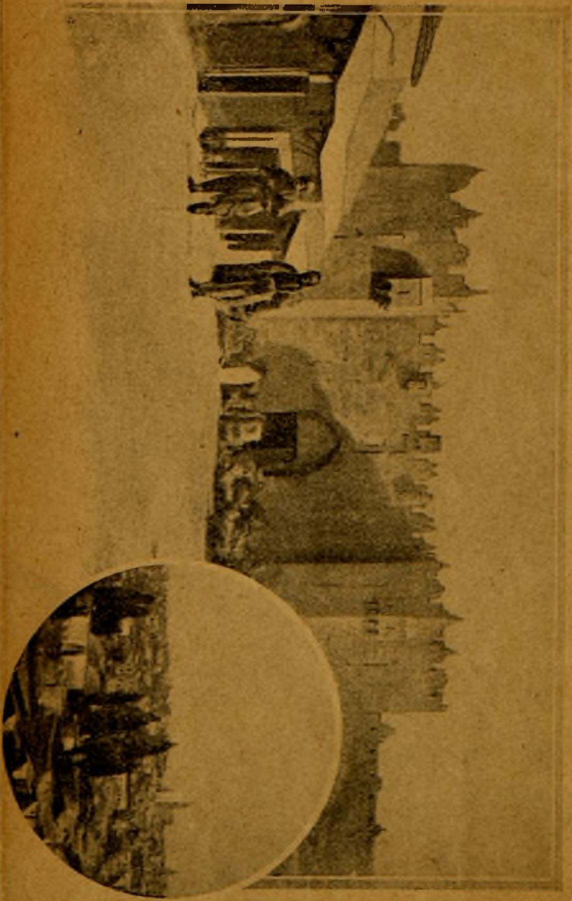
Redakcya Głosu Ziemi św.

Klasztor Braci Mniejszych,
ulica Reformacka Nr. 4, w Krakowie.

W Redakcyi są do nabycia:

Koronki, Różańce, pamiątki z Jeruzalem. — Książeczki: Armia św. Krzyża. — Obrazki, Kwiaty Jerozolimskie. — Krzyżyki Armii św. Krzyża. — Brewiarze tercyarskie po 3, 4 i 5 koron. — Książeczki o św. Antonim. — Miesiąc św. O. Franciszka. — Medaliki św. Antoniego. — Stacye drogi krzyżowej i inne różne dewocyonalia.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 4 hal.
Całoroczna prenumerata kosztuje
tak w Austryi, jak i w Prusach 50 halerzy.



NA NOWY ROK.

I znowu rok jeden dobiegł do końca, który przyniósł do domów i serc ludzkich, niejedną radosną chwilę, ale także do niejednego cierpienia i boleści. Radość się rozwiała, cierpienia i żale z czasem się ucishyły, gdyż wszystko przechodzi, tylko jedno jest niezmiennem i wiecznem, to jest nasz Bóg, nasz Ojciec w Niebie, w ręku którego spoczywają losy ludzi, i to jest właśnie nasza pociecha, która nas nigdy nie opuszcza. Wiara, którą nam Zbawiciel przyniósł na ziemię i którą wrył w głębi serc naszych mówi nam, że dnie naszego życia ziemskiego są tylko pielgrzymką i podróżą krzyżową do innego życia, które nie zna cierpień i jest bez końca, do wiecznego życia w królestwie Ojca, który jest w niebiesiech, tak jak to kiedyś św. Jan Ewangelista widział w duchu i w księdze Objawienia opisał: „I widziałem nowe niebo i nową ziemię... I posłyszałem potężny głos rozlegający się z wysokości tronu: patrz oto jest namiot Boży u ludzi, i On zamieszka u nich, a oni będą jego ludem, i sam Bóg będzie z nimi ich Bogiem, i Bóg obetrze każde łzy z ich oczów, i śmierć już istnieć

nie będzie, i nie będzie narzekań i jęków, i żadnego więcej bólu, gdyż wszystko już przeszło!“ I dalej mówił ten co siedział na tronie: „Patrz wszystko na nowo zrobiłem“ (Obj. 21). To jest nasza pociecha, że tym którzy w wierze i z miłością Bogu są oddani wszystko musi wyjść na dobre, gdyż czy to w trosce lub smutku, cierpieniu czy żalu we wszystkich wydarzeniach przeznaczenia, musimy sobie powiedzieć: „To nie było na próżno, to było naznaczone w księdze życia, a nagroda nie minie nas“.

Zapłata nie minie, a może jest nawet bliższą niż się tego spodziewamy. Znak rozłąki w Armii krzyżowej zawiera długi spis tych którzy w ubiegłym roku pożegnać musieli to życie, by przejść do innego, mamy nadzieję w Bogu, że do wiecznego życia, by tam odebrać nagrodę za wszystko dobre co uczynili, za wszystkie cierpienia, które z poddaniem się woli Bożej z rąk Jego przyjęli.

Czyje nazwisko znajdzie się w tym roku na tej liście, tego niewiemy, to wiemy tylko że nasze życie jest w ręku Boga, a jakie było nasze życie, taki będzie i nasz los. W Nim więc położyć musimy całe nasze zaufanie, Jego się trzymać, i prosić Go o błogosławieństwo na wszystkie dni i godziny życia naszego.

Tego błogosławieństwa najobfitszego przy tym Nowym Roku w imieniu Stróży Grobu Świętego i wszystkich innych miejsc świę-

tych naszego zbawienia, życzę wszystkim dobrodziejom i dobrodziejkom: Armii św. Krzyża i wszystkim jej członkom. Z tem życzeniem łączę w imieniu Ziemi Świętej moje najserdeczniejsze podziękowanie najsamprzód dla Zelatorów i Zelatorek, którzy z miłości dla Ziemi św. tyle ofiar, i trudów ponieśli, a potem dla wszystkich tych, którzy ofiary złożyli na pobożne dzieła w Ziemi Świętej. Moje podziękowanie jest tem serdeczniejsze i większe, wiem bowiem jak ciągle wzrastająca drożyzna utrudnia życie i sądzę, że przy tych okolicznościach, Boski Zbawiciel chociaż na najmniejszy datek z upodobaniem spoglądać będzie. Do tego podziękowania dołączam nową prośbę szczególniej do Zelatorów i Zelatorek Armii św. Krzyża, prośbę aby i w tym roku z równą gorliwością działali do osiągnięcia świętych celów do których „Armia św. Krzyża“ dąży. Ponieważ często się zdarza, że śmierć opróżnia miejsca w szeregach Zelatorów i Zelatorek, więc najserdeczniej upraszam, aby opróżnione miejsce zostało zaraz zajęte przez któregobądź członka, ażeby bieg pobożnego dzieła na tem nieucierpiał, i jak tylko o takiej zmianie Zelatora lub Zelatorki się dowiemy bezzwłocznie dyplom zostanie odesłany.

Upraszamy także Zelatorów i Zelatorki, aby przy przesyłce ofiar załączali żądanie wiele pragną dostać książeczek, krzyżyków, różańców lub obrazków na pamiątkę dla ich

członków. To jest tylko drobnostka, którą tylko dać możemy, ale jednakże jest ona widocznym znakiem naszej wdzięczności.

Na kilkakrotne zapytanie odpowiadam, że nie jest koniecznem nazwiska członków Armij św. Krzyża powtórnie wpisywać i przesyłać, bo przecież ich nazwiska są u nas zapisane, wystarczy więc tylko wciągnąć nazwiska nowo wstępujących.

Breve papieskie o zbieraniu dorocznym jałmużny na rzecz Ziemi św.

PAPIEŻ LEON XIII.

Ku wiecznej pamięci.

My z łaski Bożej Następca Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, który dla odkupienia ludzi życie poniósł w ofierze, a był posłusznym aż do śmierci krzyżowej; mimo różnorodnych i ciężkich trosk, jakie na nas spoczywają, z tytułu naszego wzniosłego urzędu, poczuwamy się do obowiązku zwrócenia szczególniejszej uwagi, i otoczenia pieczą świętych zabytków zachowanych w Jerozolimie i jej okolicy. Idziemy w tem za głosem naszych poprzedników papieży rzymskich i pragniemy, by usiłowania Nasze pożądany skutek odniosły. — Od najdawniejszych cza-

sów zwracali papieże wzrok swój ku tym miejscom zbroczonym krwią Boga — Człowieka. Zapalali oni do walki z niewiernymi wszystkie ludy katolickie, aby wrogom chrześcijaństwa odebrać Grób Chrystusa, a kiedy Grób ten popadł na nowo w moc Muzułmanów i jeden zakon tylko Braci Mniejszych założony przez św. Franciszka z Assyżu miał dozwoloną pieczę nad Grobem, nie ustawali opiekować się niemi, dostarczając biednym bliźnim środków do życia. A nietylko chleba trzeba im było dostarczać, lecz wzmacniać ducha, gdyż prześladowania, dotkliwe udręczenia a nieraz i męki odstręczały pobożnych Braci od tego świętego przedsięwzięcia. Aby zebrać fundusz na utrzymywanie tych św. miejsc, zwracali się papieże ustnie lub pisemnie do patryarchów, metropolitów i biskupów, aby ci wśród wiernych im poddanych zbierali jałmużny na ten cel. W tej kwestyi wydali pewne przepisy, rozsyłając pisma odręczne, lub z kancelaryi papieskiej nakazujące pod świętem posłuszeństwem, aby we wszystkich dyecezyach na całej ziemi, biskupi oznaczyli jeden dzień w roku na zbieranie jałmużny na rzecz Ziemi św. Wreszcie poprzednik nasz św. pamięci, papież Pius VI. wydał rozporządzenie z dnia 31 lipca 1778 zaczynające się od słów: „Inter cetera divinorum indiciorum abdita“, mocą którego nakazują wszystkim przełożonym duchownym polecać miłosierdziu wiernych cztery razy

w roku zaopatrzenie potrzeb Ziemi św. Lecz ukochany nasz Syn Bernard z Portu Romantino, jeneralny minister zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka z Assyżu donosi nam, że jałmużny wiernych nie wystarczają na utrzymanie godne tych miejsc św. Rozporządzenie błogosławionej pamięci papieża Piusa VI. jako wydane blizko sto lat temu uległo przedawnieniu i zwierzchnicy duchowni nie dość gorliwie przypominają wiernym owe jałmużny tak konieczne; uprasza nas więc abyśmy tej ważnej sprawie poparcia naszego apostolskiego użyczyli.

Sprawa ta leży nam bardzo na sercu, to też mocą władzy naszej apostolskiej nakazujemy pod winnem nam posłuszeństwem wszystkim patryarchom, biskupom i innym przełożonym duchownym na całej kuli ziemskiej; polecać miłosierdziu wiernych potrzeby Ziemi św. przynajmniej raz w rok w Wielki Piątek lub inny dzień, w parafialnych kościołach każdej dyecezyi. Mocą tejże władzy nakazujemy i zabraniamy, pieniądze przeznaczone dla Ziemi św. używać na inny cel. Nakazujemy, jak to już wyżej powiedziane, aby każdy proboszcz złożył pieniądze biskupowi a tenże komisarzowi najbliższemu z zakonu św. Franciszka; żądamy, aby komisarz jak najprędzej postarał się o przesłanie tych pieniędzy kustoszowi Ziemi św. My rozporządzamy, że to nasze obecne pismo powinno się uważać za prawomocne, ważne i sku-

teczne, że musi ono pełne i zupełne działanie mieć i że ono tym, których dotyka lub dotykać może we wszystkiem zupełną podporą ma być i że z tego powodu, każdy zwyczajny lub delegowany sędzia ma wedle tego sądzić i rozstrzygać, i jeżeliby się zdarzyło, że świadomie lub nieświadomie ktokolwiek w jakimkolwiek wypadku inaczejby postąpił, będzie to nieważnem i bezwartościowem. Apostolskie konstytucye i rozporządzenia, które się temu sprzeciwiają, jak również wszystko przeciwne, coby wymagało osobnego (indywidualnego zrozumienia lub objaśnienia nie ma być temu przeciwne). — Wreszcie chcemy, ażeby tłumaczeniom lub też drukom tego pisma o ile takowe są przez publicznego notaryusza podpisane i pieczęcią kościelnego dygnitarza zaopatrzone, zupełnie tę samą wiarę dawano, którą temu oto pismu dają, gdy ono zostaje przedstawionem lub okazanem.

Dan w Rzymie u św. Piotra pod pierścieniem Rybaka 26-go grudnia, roku 1887, w X. roku naszego pontyfikatu.

L † S

M. Kard. Ledóchowski.

BOŻE NARODZENIE W BETLEEM.

Nie upłynęło dziewięć miesięcy od chwili, gdy anioł Gabryel do Nazaretu posłany został i na słowa świętej Dziewicy: „Niech się stanie“, Syn Boży w łonie Dziewicy stał się człowiekiem. Dziś opuszczony jest domek Maryi w Nazaret, bo od pięciu dni Dziewica poślubiona człowiekowi z domu Dawidowego jest w drodze, dążąc przez Samaryę do Judei. Tem i samemi drogami kroczy, przez te same przedziera się góry, te same ponosi trudy, które my ponosimy, zdążając z Nazaret. To samo słońce, które wszystko złoci swem światłem, ten sam miesiąc, co srebrzystymi promieniami oblewa błonia i niwy, te same gwiazdy tajemniczo migotające na niebie, towarzyszyły Maryi i jej małżonkowi w ciężkiej tej wędrówce.

Ubogi cieśla, królewskiego rodu opuszcza ojczyste wzgórza Zabulonu, by ze swą świętą Oblubienicą udać się na spis ludności, dokonany z cesarskiego rozkazu, do ojczystego miasta. — Pieszo przebiegają równinę Ezdrelonu.

Pierwszą noc przepędzają w Engannim, mieście lewitów na granicy Samaryi i Gali-

lei, dzisiejszem Dżenni. Sichem, dziś Nablus użycza im schronienia w drugą noc. Po uciążliwej wędrówce odpoczywają trzeciego dnia w Gofna, dziś w arabskim Dzifna. Uciążliwa droga nuży wędrowców, którzy czwartego dnia spoczywają na Syonie, w cieniu Dawidowej wieży. Zaświtał wreszcie piąty dzień podróży, według naszego rachunku, 24-ty grudzień. Po południu tegoż dnia udają się Józef i Marya do Betleem.

I my 1911 lat później spieszymy do błogosławionego miasta. W duchu towarzyszymy św. parze. Z nimi kroczymy przez równinę Hinno, przecinamy dolinę Raphaim, wreszcie pniemy się na wzgórza, panujące nad doliną, która nas od Betleem dzieli. Dawidowe miasto leży przed nami, patrzymy nań z płaskiego szczytu góry. Oliwne i figowe gaje zdobią zbocza góry, a na terasach jedne nad drugiemi rosną winnice.

Grób Racheli znajduje się w prawej stronie miasta. — Oto jesteśmy w rodzinnem mieście Zbawiciela. Jak wówczas, tak i dziś miasteczko przepełnione obcymi. Wówczas byli to ci, którzy tak, jak Marya i Józef spieszyli na rozkaz władzy; dziś są to wierni, którzy idąc za popędem serca, chcą modlić się do Chrystusa tam, gdzie stał się On człowiekiem.

Wapienne góry Judei, zasiane są grotami. W jednej z tych grot, obok gospody, która Maryi i Józefa przyjąć nie chciała, znajdują

oni schronienie. Tu na słomie, pościelonej zwierzętom, bez pomocy żadnej, bez wygód, przyszedł na świat Zbawiciel. Dziś wznosi się nad grotą sklepienie, podtrzymywane przez 48 kolumn, bazyliki Konstantyna, a tysiące spieszą, by zbliżyć się kornie do żłoba, który Chrystusa piastował. Na południowym-wschodzie miasteczka, poniżej doliny, może o sto kroków oddalony stoi kawał skalistego muru, który niegdyś służył za podstawę wieżycy, zwanej Migdal Ader. Tu pod namiotem opłakiwał Jakób śmierć Racheli.

Micheasz (4. 8.) przepowiada, że Mesyasz, który w Betleem się urodzi, królestwo Dawida wskrzesi. Rut zbierała tu kłosy, a Dawid pasał trzody, będąc chłopięciem. — Dokoła rozciągają się pastwiska, dobrze strzeżone trzody, spoczywają w cieniach nocy.—

Nagle rozjaśnia się mrok. „A oto patrz! anioł pański stoi przed pasterzami, a światłość niebieska oblewa go“. Trzody i pasterze trwożą się, — lecz słowa anioła uspakajają trwogę. Posłaniec boży mówi: Zwiastuję wam radosną nowinę, która udziałem jest wszystkich narodów; dziś urodził się Zbawiciel w mieście Dawida, który jest Chrystusem Panem. I ujrzycie Dziecię spowinięte w pieluszki i w żłobie położone. I nagle zastępy aniołów ukazują się śpiewając: Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

A pasterze?

Spiesznie udają się i znajdują Maryę i Józefa i Dziecię w żłobie. — I dziś biegną do Betleem mieszkańcy Beht Szhur (wsi pasterskiej). Jak przed 2000 lat, tak i dziś idą do żłobu pańskiego. (Beht Szhur leży między Betleem a pamiętnem pastwiskiem) — Te same gwiazdy, co świeciły dwa tysiące lat, oświetlają i dziś drogę wiodącą do grodu Dawida. W górę prowadzi droga do groty, którą dziś rano opuścili. Po długotrwałym deszczu zieleni się dolina, dostarczając paszy wygłodniałym trzodom. Tu znalazł je anioł pański.

A pasterze? — Znajdują żłóbek, dziecię i świętą Dziewicę. Kornie gną kolana i modlą się. Starzec z wiarą pada na kolana, „Wierzę“ woła syn jego, a pasterz zdumiałemi usty modli się. Tysiące przybyło dziś do Żłóbka świętego i woła: „Wierzę“.

Północ. — Gloria przebrzmiało. Wśród dymu kadzideł i blasku świec błyszczy ołtarz w kościele parafialnym obok groty Narodzenia. Patryarcha jerozolimski w gronie duchowieństwa, w otoczeniu O.O. Franciszkanów, Stróżów św. Grobu i księży przybyłych z różnych stron świata, składa obraz Dzieciątka Jezus na jedwabnych poduszkach w tem samem miejscu, gdzie Boskie dziecię leżało w żłóbku na słomie.

Od dawna umilkły spiżowe dźwięki dzwonów i pienia chóralne. — Głos organów rozwiał się w ciszy, ale tam w grocie klęczą

pasterze i pobożna rzesza ludu. Od północy do godziny 3 po południu nie opuszczają wierni świątyni.

UROCZYSTOŚĆ NIEWINIĄTEK.

W tylnej stronie groty są drzwi, przez które wchodzi się do szeregu grot zamienionych na kaplice. — Od odbudowania bazyliki Narodzenia stoją one w związku z grotą Narodzenia. Jedna z tych kaplic poświęconą jest czci Niewiniątek. Pod tą kaplicą znajduje się naturalna krypta 2·35 m. szeroka, 7·20 m. długa i 1·70 wysoka, do której można się dostać drzwiami, umieszczonemi w jednym z ołtarzy kaplicy Niewiniątek, poświęconem pierwszym Męczennikom.

Według podania miały tam być złożone kości niewinnych Herodowego okrucieństwa. W 5 wieku mówi o tem pielgrzym armeński, a w 6 w. wspomina toż samo Antoniusz z Piacency.

Wzmianki o tej grocie znachodzą się u pielgrzymów z 11 i 12 wieku.

Wzruszającą jest chwila, gdy procesya odbywająca się codziennie po całej świątyni, dochodzi do kaplicy Niewiniątek, a srebrzyste głosy ministrantów intonują na cześć ich hymn: Salvete flores martyrum.

„Cześć Wam o kwiaty wśród męczenników, które na progu światła przez prześladowców Chrystusa skoszone zostałyście, jak wpół rozwite pęki róż zerwane przez wicher“.

Pobożni parafianie Betleem uczestniczą w sumie i nieszporach, odprawiających się w kaplicy Niewiniątek. O 7. wieczór procesya zakonników udaje się do groty. Po odśpiewaniu „Salvete flores martyrum“, pierwszy wikary otwiera drzwi pod ołtarzem. Po przemówieniu i końcowej modlitwie wchodzą zakonnicy do groty. Następnie w tym samym porządku opuszczają święte miejsce spoczynku Niewiniątek. Śpiewając hymn do św. Katarzyny wracają do kościoła parafialnego św. Katarzyny, przytykającego do groty Narodzenia.

MISYE ZAKONU BRACI MNIEJSZYCH W TRYPOLISIE.

W czasie, w którym kwestya trypolitańska wysunęła się na plan pierwszy, nie będzie rzeczą obojętną przedstawić zarys stosunków, w jakich pracują tam misye katolickie.

Trypolitania, której terytoryum obejmuje dawniejsze królestwo Trypolisu i Fezu, tworzy apostolską prefekturę, powierzoną zakonowi Braci Mniejszych, 23 katolickich misyo-

narzy i prefekt, rektor Bonawentura Rossetti, mianowany w sierpniu 1907 r., pochodzą przeważnie z włoskich prowincyj. Oficyalnymi językami krajowymi są, język arabski i turecki, ludność jednak używa przeważnie języka arabskiego i włoskiego. Sprawozdania misyjne Franciszkanów Braci Mniejszych zaznaczają, że klimat jest uciążliwie gorący. Najbardziej rozszerzającymi się chorobami są: zapalenie oczu, tyfus, choroby kiszkowe.

Misye Braci Mniejszych rozpoczęły swą działalność już w XVII. wieku. W r. 1630 wysłała propaganda jako misyonarzy dla Algieru, Tunisu i Trypolisu Ojców Marka de Salvo i Edwarda de Bergamo. W r. 1637 wikaryuszem apostolskim mianowany został Ojciec Franciszek z Wenecyi, który się osiedlił w Trypolis. Ale dopiero w r. 1643 utworzoną została papieska prefektura. Pierwszym prefektem został Ojciec Pascal Canto, z opactwa St. Denis we Francyi, któremu do pomocy dodano ośmiu zakonników.

Pierwszy kościół zbudowano w Trypolis, w końcu XVII wieku. Powoli powstawały kaplice i w rozmaitych stronach kraju osady misyonarskie, które jednak niejednokrotnie burzone były przez tubylców. Prawa krajowe nadto ograniczały działalność misyjną, szczególnie wobec mahometanów. Zdarzały się nawet wypadki, że nawróconego mahometanina musiano natychmiast przewozić do Europy, by uchronić go przed zemstą ziomków.

W XIX wieku powierzono misye włoskim Franciszkanom, którzy z tą samą gorliwością spełniali swe obowiązki, jak ich francuscy bracia zakonni.

Ostatnie cyfry statystyczne stwierdzają, że na ludność Trypolisu, liczącą ogółem 1,260.000 dusz, katolików jest w Trypolis 5541. Oprócz 39 zakonników franciszkańskiej reguły, znajduje się w Trypolis 7 Maryanitów, którzy założyli w stolicy kraju szkołę, odwiedzaną przez 200 uczniów. Prócz tego jest 17 Sióstr Miłosierdzia reguły św. Józefa, utrzymujących ochronki i przytułki, do których przyjmowane są bez różnicy dzieci katolickie i mahometańskie.

Stacye trypolitańskich misyj są następujące: w Trypolis, liczącem 4.400 katolików znajduje się rezydencya apostolskiego prefekta. Utworzono przy niej kolegium dla Maryanitów, oraz szkołę dla kobiet, prowadzoną przez Siostry Miłosierdzia, a liczącą 250 uczenic.

W Mescia pod Trypolis Bracia Mniejsi posiadają kościół i hospicium. W ostatnich latach założono nadto przytułek dla sierót, w którym 20 wychowanków znalazło pomieszczenie. — Ogółem jest w Mescia 600 katolików.

W miejscowości Cama przebywa 145 katolików. Posiadają oni kościół wybudowany w r. 1903. Miasto Bengasi liczy 310 katolików, szkołę chłopców i szkołę dziewcząt —

Dena kaplicę i szkołę — Bergast również kaplicę i szkołę.

W prefekturze Trypolis założyli Bracia Mniejsi szpital i aptekę. Obecnie wszystkim tym dziełom miłosierdzia i cywilizacyi zagraża niebezpieczeństwo ze strony sfanatyzowanych mahometańskich tłumów, które na wieść o okupacyi, łatwo mogą przejść do akcyi agresywnej wobec wszystkiego, co pochodzi z Europy.

ISTOTA I ZNACZENIE TRZECIEGO ZAKONU POKUTY.

NAUKA PIERWSZA.

Czem jest trzeci zakon pokuty?

„A ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie samego Boga prawdziwego i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa".

Joh. XIV.

Zostaliśmy stworzeni, by poznać Boga, kochać Go, służyć mu i kiedyś w Nim i przez Niego zostać zbawionymi. Nasze życie ma się więc stać podróżą do wieczności, pielgrzymką do niebieskiego Jeruzalem.

Jeżeli ale chcemy dojść do tego wzniosłego celu, to przedewszystkiem musimy poznać drogę, która nas tam niezawodnie doprowadzi. Tę drogę wskazuje nam ulubiony uczeń Jezusa mówiąc: — „A ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie prawdziwego Boga i któregoś posłał Jezusa Chrystusa". Obcowanie, najściślejsze obcowanie z Jezusem Chrystusem, naśladowanie Go, jest więc tą drogą, która nas prosto do celu prowadzi. Wskazać ludziom tę prawdziwą drogę i o ile możności ułatwić im ją i utrzymać ich na niej, to jest zadanie chrześcijańskich zakonów.

Wy, mili, wy jesteście członkami Trzeciego zakonu, lub chcecie niemi zostać; więc dobrze! Ja z pomocą Bożą wskażę wam w szeregu nauk istotę, skarby i obowiązki, jakie ten Trzeci zakon posiada, żebyście go pokochali i szanowali i tem łatwiej pozostali mu wiernymi i w ten sposób stali się świętymi.

W imieniu Jezusa i Maryi będę najpierw starał się odpowiedzieć na pytanie: Co to jest ten Trzeci zakon?

I.

On nie jest:

1) zwykłem kościelnem bractwem, do którego przystępuje się przez zapisanie lub inne ceremonie, a które po większej części tylko pewne modlitwy przepisuje,

2) lub zwykłem stowarzyszeniem religijnem, jakie tworzy się do osiągnięcia jakiegoś specyalnego celu i z którego można w każdym czasie wystąpić,

3) a najmniej takim zakonem, który stara się nadać sobie pozór świątobliwości i bez prawdziwego starania się o doskonałość, przystępować często do sakramentów św., usunąć się od pracy i obowiązków powołania, a natomiast uczęszczać do kościoła; lecz

II.

On jest:

1) prawdziwy, przez Kościół uznany zakon duchowny, zakon pokuty,

2 Pojęcie kościelnego duchownego zakonu:

a) Połączenie się więcej osób, które pod kierownictwem przełożonego według wspólnej reguły żyją dla doskonałości w ten sposób, że ta reguła

b) aprobowana przez Kościół

c) i mniej lub więcej poświęcona jest Bogu.

Bracia zakonni stanowią więc osobną własność Boga, tacy, którzy dążenie do doskonałości uczynili sobie dobrowolnie za zadanie.

3) Trzeci zakon jest więc prawdziwym, kościelnym i duchownym zakonem, gdyż stanowi on połączenie się wielu milionów wiernych, którzy żyją według nadanej przez pa-

pieża i prawie przez wszystkich papieży p
leconej reguły i usiłują pod zwierzchnictwe
kościelnem prowadzić życie prawdziwie chrz
ścijańskie. Jeżeli się więc ktoś zgłasza (
Trzeciego Zakonu, a nie ma ku temu szcz
rej chęci, niech raczej tego nie czyni. Nie
Bóg broni Zakon przed takiemi, którzy zg
szają się tylko po to, żeby mieć zmianę w p
bożności lub, żeby osiągnąć spokój wewn
trzny bez dostatecznej do tego powagi;
gdyż czytając regułę i objaśnienia papież
znajdzie się wielką wagę do tego przywi
zaną, by członkowie Zakonu, przez prawd
wie chrześcijańskie życie strzegli honoru z
konu i by ludzi, którzy się nie nadają, w
góle nie przyjmować.

4) Trzeci Zakon nie jest pod wszystkie
względami podobny do innych zakonów, gd
nie przepisuje, jak to czynią inne zako
do uzyskania doskonałości trzech ślubów z
konnych, lecz nakazuje i ułatwia prowad
nie pojedynczego i prawdziwie chrześcija
skiego życia.

5) Że Trzeci Zakon jest prawdziwym z
konem wynika jeszcze:

a) z bull papieży rzymskich. Grzegorz I
pisze w swojej bulli „Nimis patenter" (
czerwca 1228) do biskupów włoskich prz
ciw niektórym nieprzyjaciołom Trzeciego Z
konu, którym grozi karami kościelnemi; „M
żna widzieć, że ten nadużywa dobroci B
skiej, kto przeszkadza tym, którzy (w t

ınie) chcą Bogu służyć i nawrócić się Niego. Wszyscy ci, jak wiadomo zasłużyli przekleństwo Boże". A w innym piśmie:)by tylko ośmielił się wnieść wniosek sienia lub rozwiązania Trzeciego Zakonu pracować przeciwko jego istnieniu lub twierdzić, że jest zbyteczny, niech popa- w niełaskę u Boga i jego Apostołów ra i Pawła". — Ktoby tylko (bez przy- y) odradzał komuś wstąpić do Trzeciego ınu, ten ciężko grzeszy, także zasługuje ddanie go świętemu sądowi.... gdyż przez lbiera mu wielką korzyść duchowną dla y".

ıpież Mikołaj IV. wydał w roku 1289 ętną bullę, w której regułę Trzeciego nu aprobuje z małemi zmianami i ogła- ṣo prawdziwym kościelnym zakonem.

tej samej myśli przemawiają w r. 1688)liższego objaśnienia i ustalenia pewnych tów Trzeciego zakonu, wydane papie- dekreta.

pież Leon XIII. nie mówi we wszyst- swoich pismach tyczących się Trzeciego nu o nim inaczej, jak tylko o zakonie elnym.

z historyi założenia Trzeciego Zakonu.) tem w przyszłej nauce.

Druga pielgrzymka do św. Ziem w r. 1909.

(Ciąg dalszy).

23 sierpnia.

W stronie południowo zachodniej od Je zolimy w prześlicznem górskim położeniu ży miasteczko św. Jana Ain-Karim. Dawn zwało się Ain i należało do kapłanów, datkową nazwę otrzymało, gdy spotkał je szczyt, że tu urodził się św. Jan. W dzisiejszym gościńcem wygodnym z Jeroz my udała się pielgrzymka do św. Jana. Z leka widać już było kościół Braci Mniejszy zbudowany na miejscu domu Zacharyasza, o św. Jana, który zbudowany przez pierwszy chrześcijan, a zburzony przez Chozroesa, a źniej odbudowany przez Krzyżowców i zn przez Saracenów zamieniony na stajnię, w stanie, w jakiem obecnie się znajduje, od dowany został w 1612, przez pełnego zas kustosza Ziemi św. O. Tomasza da Nova: Gdyśmy do celu naszej podróży dzisiaj d chali i pierwsze kroki nasze skierowali kościoła, aby msze św. odprawić, a pielgr mom Komunii św. udzielić, przekonaliśmy że jest to jedna z najpiękniejszych świą w Ziemi św. Jest to bowiem okazała budo o trzech nawach, których ściany wykład są taflami malowanej porcelany. W środ wej nawie wznosi się ładna kopuła, wspa na czterych pilastrach, a w niej zawiesz

św. Jana, przypisywany Murillowi. Po-
:a mozaikowa, wielki ołtarz poświęcony
;acharyaszowi, a w bocznej kaplicy obraz
Elżbiety, nawiedzonej przez Najśw. Ma-
Główną jednak ozdobą tego kościoła jest
, w której według ogólnego podania miał
rodzić wielki poprzednik Zbawiciela, św.
Chrzciciel. Z bocznej nawy wchodzi się
j groty po 7 schodach, którą zdobi pięć
orzeźb z białego marmuru, przedstawia-
h główne sceny życia św. Jana, a pod
:em gwiazda z kawałków marmuru i na-
okoła łaciński „Tu się narodził Przesła-
Pana“. Te więc skały patrzyły na wielki
którym Bóg wsławił przyjście na świat
łannika Chrystusowego. Kiedy bowiem
t zwiastował Zacharyaszowi, w podeszłym
:emu już wieku, że Elżbieta urodzi mu
zwątpił o tem, za co utracił mowę. Lecz
już obiecany Syn się narodził, a zapy-
ojca, jakie mu dać imię, napisał Zacha-
, Jan będzie imię jego; poczem odzyskał
ę i wyśpiewał w zachwycie hymn: „Bło-
wiony Pan Izraela, iż nawiedził i uczy-
dkupienie ludu swego“. Hymn ten wspa-
, który po raz pierwszy zabrzmiał w tej
e, a który odmawiają codziennie kapłani
szystkich kościołach w całym świecie, po-
zyliśmy w sercach i my i dostąpili od-
ı zupełnego.

odpoczynku i śniadaniu w klasztorze
śmy się do źródła zwanego źródłem Ma-

ryi, która przychodziła do niego po wodę, b wiąc u Elżbiety. Dziś Turcy wznieśli n niem niewielki i pusty zupełnie meczet. W da spada stąd niżej i skrapia pola, war: yw ogrody i winnice i dlatego ta okolica c tonie wśród zieleni drzew, krzewów i ogrod

---

KRONIKA.

Siostry miłosierdzia w Jeruzale skim szpitalu miejskim. Tysiące mie kańców świętego miasta pogrążeni są jesz w głębokim śnie, a już rozbrzmiewa w poran ciszy głos muezina odbijając się od kopuł, chów i murów miasta. Z wysokiego minar woła on zwracając się ku wschodowi: „Bóg wielki, Bóg jest wielki“. Wyznaję że jeden Bóg, a Mahomet jego prorokiem. Przychod wszyscy i módlcie się, przychodźcie i módlcie

Zanim jeszcze dał się słyszeć głos mue zebrały się pobożne niewiasty na modlitwę. od wielu lat prowadzą siostry miłosierdzia recki szpital miejski. Ażeby mogły wykony swoje ćwiczenia religijne, zarząd miasta urz im w szpitalu kaplicę. Niedawno w obecn baszy, rady miejskiej i wielu zaproszonych, dano nową przybudowę szpitala, do u publicznego. Podczas uroczystości musiały żebnice Chrystusa zająć miejsce honorowe. dycyjne jagnię ofiarne leży związane na zi

cięcie, a krew jego rozlewa się w obecności
nych, następuje wymiana życzeń, muzyka
owa gra, a najwyższy urzędnik oddaje uro-
le nową przybudowę siostrom do rozporzą-

da prowincyonalna: Od niedawna
olima posiada sąd. Jest ona siedzibą rady,
składa się z chrześcijan i Mahometan,
śnie odbyła swe pierwsze posiedzenie. Aby
olima jak największe korzyści stąd osiągnęła.
koła. Jerozolima posiada 72 szkół, do
ch uczęszcza 9532 dzieci. Według staty-
(listopad 1911) podział uczniów według na-
ości i wyznania następujący:

	szkół	chłopców	szkół	dziewcząt
. . . . .	3	1070	1	350
zkoły pod . protektor.	9	1348	9	956
angielska .	5	228	4	730
niemiecka .	11	765	6	375
a szkoła za- wa . . .	1	70	1	40
skie(polskie yjskie) . .	19	3010	3	590
	48	6491	24	3041

szkołach tych uczą następujących języków:
ego, francuskiego, niemieckiego, angiel-
włoskiego, greckiego, armeńskeigo i ro-
go.

Abu) Konsekracya. W Abu Goseh'a
znej siedzibie pokolenia Judy, gdzie nie-

gdyś skrzynia przymierza spoczywała przez la 70, poświęcił przewielebny patryarcha Jerozolimski kościół pod wezwaniem św. Jeremiasza Czterech infułatów a także msgr. Donleit bisku z Hikopolis, byli obecni przy tej uroczystości Kościół ten był niegdyś kościołem klasztornym naszego zakonu. W r. 1489 zburzyli go mieszkańcy Au Goseh'u. Dziewięciu mnichów zabito a kościół zamieniono na stajnie. W roku 187(przeszedł on w posiadanie Francuzów. Benedyktyn francuskich prowincyi utrzymują go do dnia dzisiejszego.

Rzymskie nekropolis. Na wschód od morza Martwego w Ummer-Ras, gdzie niegdy sięgały granice posiadłości rzymskich, gdzie rzymskie legiony w twierdzach nadgranicznych obozowały, których ruiny głoszą potęgę i rozum budowniczych, znaleziono rzymskie groby. Jak zwykle splądrowano je i zawartość wysłano do Damaszku. Archeolog ma znów co oglądać.

Zelatorami Armii św. Krzyża zostali: Marya Stokłosa, Jakób Landwójtowicz Jan Fryga, Marcin Krych w Kozowie, Bronisława Ceglarek w Chorzowie.

Ofiary na Ziemię św. złożyli:

Marya Malik, od Członków K 59·16, Franciszka Karcz 1·26, Józef Dymek 1·—, Helena Kocyanka 12·68, Wawrzyniec Tworzydło 1·— Elżbieta Gorgoń 12·70, Katarzyna Kocoń od członków 11·—, Anna Tkaczyk 1·—, Apoloni Kresek 10·—, Helena Kowalczyk 2·—, Francis szek Wiśniowski od członków 22·—, Wiktory

iełak 1'—, Katarzyna Suder 1'—, Paulina
rzejkowicz 7'68, Marya Wywiołek 10'—,
ota Tucharz 25'45, Elżbieta Gorgoń 5'—,
ieszka Włochówna 1'—, Franciszka Garn-
zyk od członków 56'42, Dorota Tucharz 2'50,
ıieta Ryska 1'—, Regina Szopa 1'—, Roza-
Matija 1'—, Marya Salach 1'20, Jan Wrze-
a od członków 78'75, Ewa Stanko i Agnie-
ı Siepak 10'—, Wiktorya Salówna 100'—,
arzyna Suder 2'—, Teresa Dudek 2.—, Marya
górska 10'—, Magdalena Zając od członków
—, Wojciech Byrski 10'—, Katarzyna Wyr-
7'—, Katarzyna Gikuk 8'—, Marya Brzen-
: 22'32, Marya Hajdusiankowa 30'—, Marya
ıczorek 1'16, Anna Więckowice 1'—, Jakób
zd 1'—, Kornelia Butaś, Antoni Królicki,
wina Mieszczak 1'80, Jan Mynarski i Zofia
ıarska 1'—, Józef Jura 1'—, Antoni Trębka
azimierz Hardy —'90, Aniela Wojniakowa
-, M. B. Anna Sowińska, Jakób Żuborski,
olina Matejko, Jan Matejko i Marya Pilarska
20 h. 1'20, Jakób Trębla 1'10, Józef Rojow-
i Karol Rojowski 2'—, Katarzyna Wojta-
vska, Marya Kubica i Helena Nalborczyk
arya Bizoń 1'60, Maryanna Maciejczyk i Ju-
Kołodziejczyk, Klemens Maciejczyk i Fran-
ka Fabia —'70, Agnieszka Jurówna i Zofia
ka i Ignacy Kołodziejczyk 2'40, Kanty Lach
Valenty Lach i Regina Kraziczanka 11'—,
lina Andrzejkowicz i Anna Wugruszczak
73, Anna Jagiełło 8'—, Anna Chryczyk 9'—,
arzyna Brzeżna 6'—, Rozalia Brzeżna 6'—,

Marya Barnaś 8'—, Katarzyna Chlipała 2'—, Katarzyna Noworolnik 2'—, Anna Kukuczka 2'—, Katarzyna Jamińska 2'—, Józef Jamiński 2'—, Marya Ptaszek 1'—, Regina Ochotnicka 1'—, Marya Jagiełło 10'—, Marya Dłubacz 2'—, Jan Ptaszek 1'—, Katarzyna Skrzpaszek 1'—, Marya Tusińska 1'— Marya Brzcuczek 15'—, Anna Jaworska 2'—, Anna Gołąb —'50, Elżbieta Gorgoń 7.63, N. N. 1'—, Marya i Władysław Chatka 10'—, Jan Ruczaj 2'50, Marya Cieślówna od członków 55'40.

Emilia Himel 5'—, Kunegunda Popkowa 23'30, † Zofia Pypłań 10'—, Szymon Popow 10'—, Agnieszka Szeja 10'—, Antonina Pypłać 10'—, † Józef Hanisch i Wilhelm Płurek 10'—, † Walentyn Przygenza, Jan i Wiktor Syc 10'—, Wiktoryna Tarzyńska 5'—, Sabina Chraniewicz 15'—, Tekla Malowanowa 12'50, Ludwika Tarzyńska 7'50, Anna Haku 2'—, Anna Kielich 2'—, Antonina Szkałnik 2'—, Karolina Stuba 3'—, Paulina Hachalska 3'—, Robert Crichen 2'—, Józefa Blaszczyk 2'—, Julia Przybylska 2'—, Marya Wojciechówna od członków 14'—, Leopold Grabiecki 10'—, Anna Stachoń 10'—, Agnieszka Krupa od członków 19'—, Joanna Ruśniak 10'—.

Ofiary na budowę naszego kościoła w Bronowicach złożyli: Marya Smywek 2'—, Paulina Stiler 2'—, † Wojciech, Ludwina i Ewa Budowie 3'—, Ignacy i Maryanna Cichowie 3'—, Józef i Wiktorya Buchacz 2'—, Wincenty i Jadwiga Cichy 2'—, Konstanty Ga-

wot 20·—, Zofia Cyroń 2·—, Feliks Wawanica 4·—, Józef Idzik 3·—, Józefa Króll 3·—, Z. J. 2·—, Józefa Jakien 2·—, Katarzyna Gębiać 2·—, za duszę Jana 2·—, Marya Chmielewska 2·—, B. K. 10·—, Aleksander Niemiec 4·—, Hubert Coppik 7·—, Zofia Diszewa 5·—, † Augustyn i Katarzyna Gaerlich 2·—, † Franciszka Goerlich 2·—, † Józef Goerlich 2·—, † Karolina Nowak 2·—, Euzebiusz i Marta Goerlich 5·—, † Wawrzyniec Pawak 2·—, † Agnieszka Pawek 2·—, Franciszka Furczyk 2·—, Jan i Franciszka Mularczyk 5·—, Leopold Grabiecki 10·—, Paulina Kryszczel 2·—, Pawej Śnitała 2·—, Konstancya Śnitała 2·—, Rodzina Czakańskich 2·—, Rodzina Schmidtów 2·—, Marya Oleś 2·—, Karol Zgraś 2·—, Wincenty Śpiewak 2·—, Karol Szmaiduch 2·—, Józef Śnitała 2·—, Marya Wójcicka 2·—, Jadwiga Jaworska 2·—, Karolina Jezinoga 2·—, Anna Jonczyk 4·—, Jan Jaworski 2·—, Józef i Marya Kozielscy 5·—, Izydor Tondera 3·—, Stanisław Walis 2·50, A. Łuka 2·—, Klemens i Anna Łuka 10·—, Rodzina Krentosz 2·—, Rodzina Brzezina 2·—, Piotr Baran 2·—, Wawrzyniec i Anna Ćwienk 6·—, Paweł i Marya Osadnik 2·—, † Franciszek i Joanna Buciła 4·—, † Marya Buchta 2·—, † Paulina Buchta 2·—, Marya Buchta 2·—, † Józef i Zofia Godziek 4·—, Andrzej Buchta 2·—, Mikołaj Bromis w różnych intencyach 15·—, Aleksander i Franciszka Galbas 4·—, Alojzy Pękala 2·—, Albertyna Kurek 3·—, Celestyna Mandel 3·—, Kasper Gollasch 2·—, Jan Glombik 2·—, Roza-

lia Glombik 2·—, Franciszka Glombik 2·—, Marya Kusielba 2·—, † Jan, Antonina i Katarzyna Kaczmarczyk 5·—, Walenty i Marya Skiba 4·—, † Otylia Gorzycka 2·—, † Berta Golla 2·—, Marya Skiba 2·—, Anna Kuśnierska 2·—, 1 Hipolit Kuśnierski 2·—, Stanisław Urbanowicz 50·—, S. S. Felicyanki z Blichu 20·—, Ludwika Śnidorska 20·—, Józef Saplej 2·—, Jan Hruby 2·— † Filipina Potema 3·—, † Jan Gaździk 3·—, Jan Wynioł 5·—, Albert Homik 5·—, Szymon Wojtasiak 18·—, Izabela Stęczek 10·—, Paulina Binkowska 3·—, A. Łucka 2·—. Wiktor Mura 10·—, Rodzina Chuchrackich 2·—, Karol Miedza 2·—, Paweł Wojtywek 2·—, August Wojtywek 2·—, Florentyna Skiba 2·—, Marya Chrobak 2·—, Teodor Neuman 2·—, Józef Neuman 2·50, † Albina Jaworska 3·—, za duszę w Czyścu 2·50, † Karol Langner i pokrewieństwo 2·—, † Pokrewieństwo Andrzeja Osłaj i Dworzaczek 3·—, † Pokrewieństwo Tworzowa 2·—, † Jan Neuman i pokr. Pizisłabik 2·—, † Rodzice Mateusz Śmierć i żona 2·—, † Józef Paszek i pokrewieństwo 2·—, † Andrzej Rezanka 2·—.

Na chleb św. Antoniego złożyli: J. Witoszyńska z prośbą o dobre załatwienie rozpoczętych interesów 10·—, Emilia i Tadeusz Dybczakowie o zdrowie i rychłe z sobą połączenia 1·—, Marya Smyrek o oświecenie siostrzeńca —·50, Franciszka Wandzirek o zdrowie 1·—, Teresa Malek do Opatrzności —·80, Robert Gatnerczyk o nawrócenie 1·—, M. Mosurеńska na po-

dziękowanie za otrzymaną łaskę 10·—, N. N. z prośbą o zdrowie 1·—, Brata Waszic o szczęśliwy powrót —·50.

Zmarli Członkowie Armii świętego Krzyża: Marya Siara, Józef Cippa, Franciszek Gwiszcz, Marya Hübscher, Karolina Hoppe, Joanna Kischel, Ludwik Kulawik, Paulina Lasotta, Marya Müller, Marya Schmidt, Zofia Woźnitza, Eleonora Sokołowska, Kanty Lach, Joanna Grutzyk, Marya Podgórska, Regina Kraziczanka. Katarzyna Grzywacz, Wojciech Dzwon, Jakób Muschalik, Marcin Rzeszutko, Michał Zajda, Walenty Hobot, Jan Miwd, Marya Rak, Kazimiera Balkowa. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen!

NIHIL OBSTAT

Josephus Kaczmarczyk.
censor.

L. 8681.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Książęco-biskupiego Konsystorza
Kraków, dnia 11 grudnia 1911

W z.
Ks. Jan Krupiński.

(L. S.)

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armii św. Krzyża przy zwykłych warunkach. W uroczystość Bożego Narodzenia, w święto Zmartwychwstania (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armii św. Krzyża dostępują jeszcze: W dzień Obrzezania Pańskiego (Nowy Rok), w dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Odpustu 7 lat i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy *Ojcze nasz,* 5 razy *Zdrowaś Maryo* i 5 *Chwała Ojcu,* na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Gen. Komisaryatu Ziemi świętej:

O. Zygmunt Janicki

Rezydencya Braci Mniejszych w Bronowicach. Wielkich, poczta Łobzów pod Krakowem

Odpowiedzialny wydawca O. Zygmunt Janicki, Zakonu Braci Mniejszych.